

Agatka i Jarek za przykładem Grażynki i Jurka z turnusu wrześniowego w 2012 roku, zorganizowali rejsy po zatoce łódzi żaglową typu dawnych łodzi rybackich - pomeranką. 10 czerwca odbył się pierwszy z 3. rejsów. Oto fotki Rysia i Tomka:

Agatka i Jarek prowadzą do portu w Jastarni pierwszą załogę



Oto nasza łódź



Nazywa się "DENESZKA"



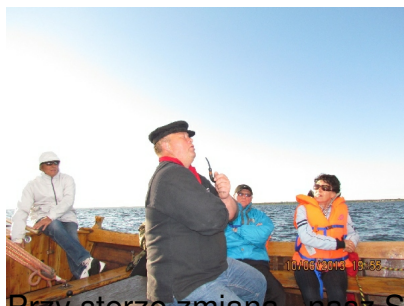
Mustrujemy na pokładzie S/Y "DENESZKA"



- navigare necesse est, vivere non est necesse

"Żeglowanie jest koniecznością, życie nie jest koniecznością".

arni, chociaż już nie tabaczy a pali fajkę



Przy sterze zmieniali Szyper, Adaś i Lechu



Na dźwięk Dariusia i Julianna - wracamy



Grażynka i Jurk mają własny jacht, ale nie pływają nim po morskich wodach jak teraz



Słońce zachodziło...



światła to tzw. nabieżniki - kierują ku portowi



Rejs drugi z koleinami 12 uczestnikami odbył się 11 czerwca - S/Y DENESZKA gotowa



Wypływamy, kapitan przy sterze





W oddali widać kościół w Łostarni



gdy my słuchamy morskich opowieści przy fajeczce...



Mezynie to nie jest Meko - zużyło...



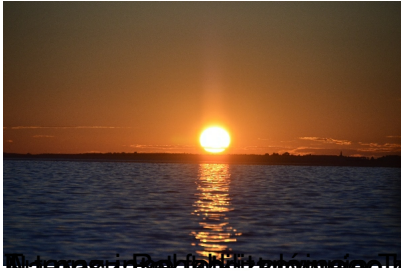
W owym czasie zechodzi i chłodno - zaczynamy się tulić do siebie...



ale nie było czasu na zdjęcia - już wracamy



I kończymy rejs ładnym zachodem słońca. Było SUPER



Widok z promu na zachód słońca nad morzem. W tle widoczny jest przylądek i latarnia morska. Zdjęcie wykonane 30.06.2019 r. w godzinach porannych. Wskazanie: 34.



Widok na park w miejscowości Władysławów. W tle widoczny jest przylądek i latarnia morska. Zdjęcie wykonane 30.06.2019 r. w godzinach porannych. Wskazanie: 34.



Informacja o białym orzechu włoskim. Wskazanie: 34.



Widok na park w miejscowości Władysławów. W tle widoczny jest przylądek i latarnia morska. Zdjęcie wykonane 30.06.2019 r. w godzinach porannych. Wskazanie: 34.





Uwierzyłem? - ten silny duży mężczyzna widzi ptaszki, drobne kwiatki i pajęczki!



su, zaczął się czas pożegnań

i pożegnaw z wspaniałymi i pożyteczny pobyt

Ostatnie słoneczne chwile na tarasach



Wieczór nożny część z nas spędziła nad morzem - nasza Pani Kierownik Ewa K.



Nie, nie nie sama. Tedy tuż obok i oczywiście pies Dendi



Zachód słońca był jak zawsze uroczy



a my razem



Byli też na spacerze Grażynka i Jurek



Teraz już przed nami tylko droga do domu



Właśnie jak to jest, kiedy się nie chce iść do domu, tylko chce się zostać i oglądać krajobraz

Wybór zdjęć i komentarz [Ryszard Szczurban](#) (kliknij)